



Drukowane jako rękopis tylko dla członków.

N A S Z D U C H M A R J A Ń S K I

Już dawni protestanci zarzucali sodalisom marjańskim, że stawiają Marię na miejscu Boga. Dziś słyhać czasem, że sodalicyjne nabożeństwo do Matki N. przeszkadza we współczesnym ruchu „chrystocentrycznym”. Najlepszą odpowiedzią na takie zapatrywania były świeże uroczystości, kończące rok jubileuszu Odkupienia u grotty massabielskiej w Lourdes. Pragnął Ojciec św. wobec całego świata podkreślić rolę Marii, jako współodkupicielki rodzaju ludzkiego, współodkupicielki nie koniecznej, lecz faktycznej, wybranej przez samą Tróję Przenajświętszą. Komu Bóg sam wyznaczył tak wybitną rolę w życiu Chrystusa i Kościoła, tego nie wolno chrześcijanom spychać w tył i w cień usuwać.

Mgr. Gerlier, biskup Lourdes, tak pisał przed uroczystościami u grotty massabielskiej: „Najświętsza Dziewica Maria wzięła szczególniejszy udział w dziele Odkupienia, którego ośrodkiem jest Kalwaria. Udział ten miała od błogosławionego dnia Zwiastowania anielskiego, od owej uroczystej chwili, w której cały plan Boży zbawienia świata był na moment jakby zawieszony, mianowicie uzależniony od dobrowolnej zgody Marii na poselstwo Archaniola. To: „*Niech mi się stanie według słowa twego*”, które dało nam Zbawiciela, rozciągało się już na całą tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Na Kalwarii powtórzyła Maria to

słowo i dała nam niejako po raz drugi Jezusa. A nie tylko w tych dwu niezapomnianych momentach Maria okazuje się współpracowniczką w dziele naszego Odkupienia. Uczestniczy w niem przez całe swoje życie przez współudział w uczuciach i cierpieniach Jezusa, przez co zasługuje sobie na tytuł Naprawicielki upadłej ludzkości (Pius X w encyklice: *Ad diem illum*, 2 lutego 1904). Uczestniczy wreszcie w tem dziele Odkupienia jako powszechna Pośredniczka, czego uczy coraz wyraźniej Kościół, a jako taka rozdziela wszystkie łaski, wysłużone nam przez zbawczą ofiarę Jezusową” (*La Vie catholique*, 1935, 6 kwietnia).

Sodalicje Marjańskie od początku swego istnienia uznawały tę wybitną rolę Marii w dziele Odkupienia i im więcej protestanci współcześni usuwali w cień postać Marii, rzekomo w celu podniesienia znaczenia Chrystusa, one ujmowały się za czią, należną Matce z woli samego B. Zbawiciela. Św. Piotr Kanizy T. J., apostoł Niemiec, pisał w swem wielkiem dziele: „O Marii, niezrównanej Dziewicy” (ks. III, r. X): „Obyśmy mieli bardzo wielu członków tego przesławnego stowarzyszenia (Sodalicii), którzyby choć w części wynagrodzili to, co inni pomijają w czi Marii czyto przez niedbalstwo czyto przez przewrotność”. A w liście do Moderata Sodalicii kolońskiej, O. Franciszka Kostera T. J. prosił, by z soda-